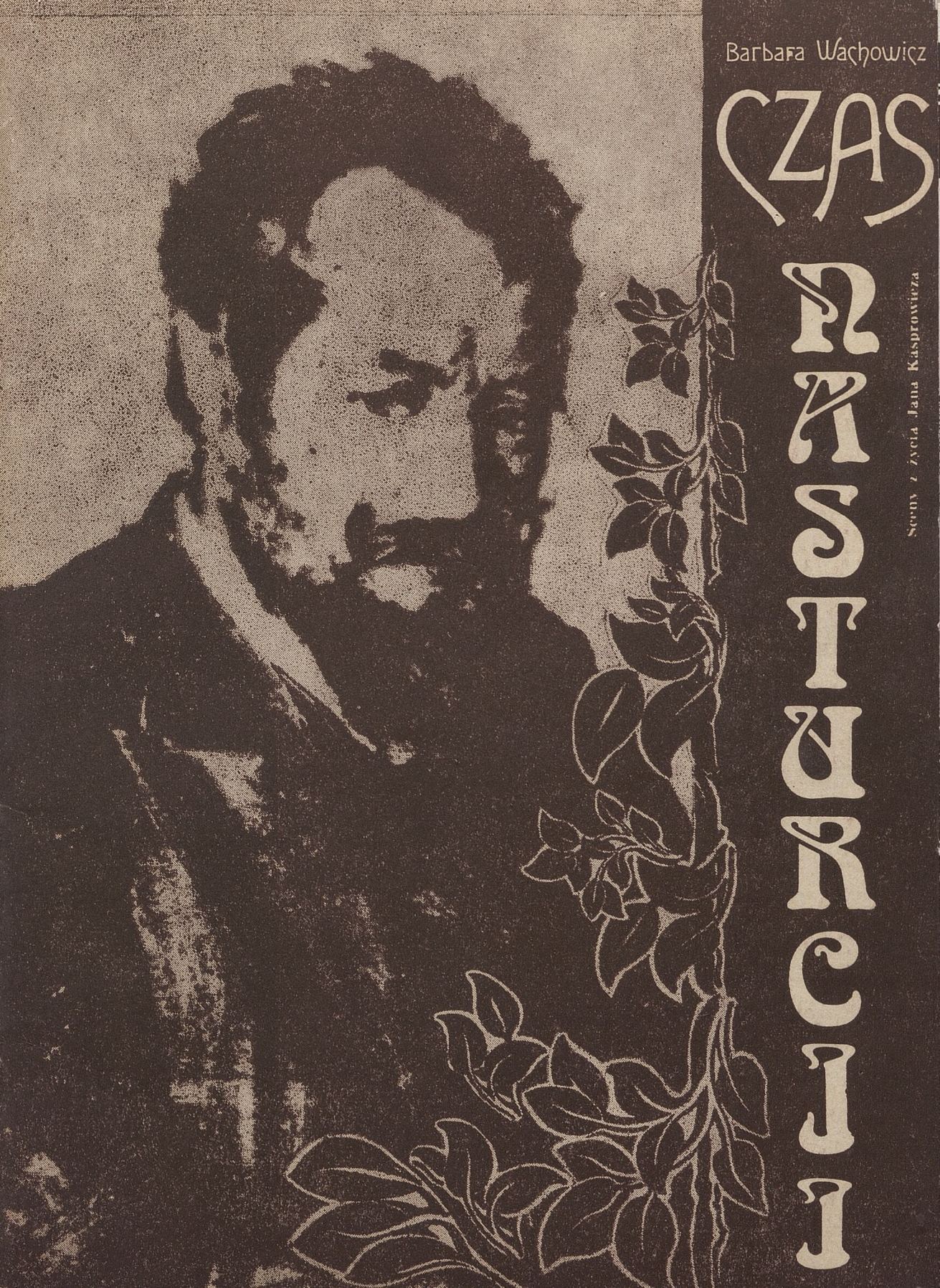


Barbara Wąchowicz

CZAS

R
A
S
T
U
R
C
J
I

Sceny z życia Jana Kasprowieza



JAN KASPROWICZ

ZASNUŁY SIĘ SENNE GÓRY

*Zasnęły się senne góry
w mgławą jesienną oponę —
Słońce nad nimi się pali
Wyzłaca pola skoszone.*

*Kurz osiadł na jesionach
Na brzożach liść się czerwieni
O smutna godzino rozłąki,
O smutna, cicha jesieni!*

*Odchodzę, bo czas mnie woła...
Ślad po mnie czyż tu zostanie?
O góry, o pola skoszone,
O ciche, smutne żegnanie.*

z tomu **CZWILE**



Państwowy TEATR LUDOWY Kraków

Dyrektor i Kierownik Artystyczny

HENRYK GIŻYCKI

Z-ca Dyrektora
STEFAN BUŁKA

Kierownik literacki:
ANDRZEJ OCHALSKI

Kierownik muzyczny:
JOLANTA SZCZERBA





Kasprowicz

WCZORAJ I DZIŚ

Twórczość autora *Hymnów* rozwijała się blisko pół wieku, wśród zmiennych prądów, mód i konwencji, przynależna do kilku pokoleń literackich. Od każdego z nich Kasprowicz przejął wiele, każdemu dług swój wypłacił z nawiązką. Historia literatury, bilansując te skomplikowane rachunki zobowiązań twórczych, zapisała poecie sporą garść pamiętnych zasług. Do niego należy odkrycie dla poezji prawdziwej wsi, wolnej od stylizacji, pokazanej w widzeniu chłopskiego narratora wraz z wszystkimi konfliktami jej trudnego losu. Jego autorstwa jest poetycki eksperyment naturalistyczny. *Hymny* są jednym z najdoskonalszych dzieł polskiego ekspresjonizmu, wyprzedzając przy tym o lat kilkanaście programowe manifesty tego kierunku. Inwencja wersyfikacyjna Kasprowicza pozostawiła nam w spuściźnie wyrafinowane konstrukcje zwrotkowe i wiersz toniczny *Księgi ubogich*, przyjęty w całym tomiku za naczelny wzorzec rytmiczny. To wyliczenie nie wyczerpuje problemu; wskazuje tylko sprawy najważniejsze, bez których obraz ówczesnej literatury byłby daleko niepełny, dzisiejszej — kto wie? — może w szczegółach odmienny.

Indywidualność Kasprowicza, bezprzeczenie niezwykła, inny miała wymiar dla współczesnych, inny ma dzisiaj. Przed *Hymnami* Kasprowicz był poetą zauważanym, cenionym, ale jednym z wielu. Od czasu opublikowania swego wielkiego cyklu uznany został za jednego z najznakomitszych, stał się wielkością w literaturze i kulturze. Egzaltowany Przybyszewski —

12.XII.1860 — urodził się w Szymborzu na Kujawach Jan Kasprowicz, syn Piotra i Józefy z Kloftów, ubogich chłopów — wyrobników

1870—1880 — początek nauki w Königliches Gymnazium w Inowrocławiu, uczestnictwo w tajnym kole patriotycznym im. Wincen-tego Pola

1878 — w poznańskim tygodniku „Lech” po raz pierwszy ogłasza drukiem swój wiersz — „Poranek”

1878—1884 — cykl juveniliów z wieloma akcentami patriotycznymi i refleksjami z ziemi kujawskiej

1884 — po latach tułaczki przez gimnazja Poznania, Opola i Raciborza uzyskanie matury w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu

1884—1887 — studia w Lipsku i Wrocławiu. Działalność w młodzieżowym socjalistycznym stowarzyszeniu „Pacif”, cykle korespondencji „Ze Śląska”, walka piórem z germanizacją tych ziem

1886 — wiersz „Błogostawieni” napisany po represjach niemieckich, jakie spadły na polską młodzież akademicką. Motto z tego wiersza zdobyło podczas okupacji niemieckiej najpoważniejsze pismo pols-

KROJKA

Barbara Wąchowicz

CZAS RASTURCJI

SCENY Z ŻYCIA JANA KASPROWICZA

Reżyseria

BOHDAN GŁUSZCZAK
WACŁAW ULEWICZ

Scenografia

JÓZEF NAPIÓRKOWSKI
RYSZARD STOBNICKI

Ruch sceniczny

BOHDAN GŁUSZCZAK

Muzyka

ANDRZEJ ZARYCKI

Konsultacja w dziedzinie
folkloru góralskiego:
ANDRZEJ HANIACZYK

Asystent reżysera:
Barbara Steśłowicz

OBSADA

wg kolejności ukazywania się na scenie

JAN KASPROWICZ, WACŁAW
POETA ULEWICZ
Maria z Buninych ZDZISŁAWA
Kasprowiczowa WILKÓWNA
żona poety
Antosia, gosposia JADWIGA
na Harendzie LESIAK

Zebrek ANDRZEJ
GAZDECZKA
Organista WŁADYSŁAW
BUŁKA
Chłop ZBIGNIEW
HORAWA
Ojciec TADEUSZ
SZANIECKI



Ojciec chrzestny	ADAM DZIESZYŃSKI	Teodozja Szymańska, pierwsza żona Kas- prowicza	HANNA WIETRZNY
Matka chrzestna	MAJA WIŚNIEWSKA	Hanka i Janka, có- reczki Kasprowicza	***
Ksiądz	ZDZISŁAW KLUCZNIK	Generalowa Maria Bunina, matka Ma- rusi	EUGENIA HOŁECKA
Ministranci	***	Dama I	WANDA SWARYCZEWSKA
postaci z misterium Kasprowicza „Mar- chołt gruby a spro- śny”	KRYSTYNA RUTKOWSKA	Dama II	***
Matka — Józefa z Kłoftów Kasprowi- czowa		Dama III	BARBARA STESŁOWICZ
Nauczyciel, profesor Kasprowicza z gim- nazjum	TOMASZ POŹNIAK	arystokratki rosyjskie	General
Stanisław Wyspiań- ski, malarz, poeta, kierownik działu ar- tystycznego pisma „Życie”	GRZEGORZ FORYSIAK	Officer	JANUSZ SYKUTERA
Stanisław Sierosław- ski, ochmistrz bie- siad cyganerii	MARIAN JASKULSKI	Młodzieniec I	WŁADYSŁAW BUŁKA
Stanisław Przyby- szewski, pisarz, re- daktor „Życia”	HENRYK GIŻYCKI	Młodzieniec II	JAROSŁAW KOŹMIAŃSKI
Dagny Juel-Przy- byszewska, Norweżka, „natch- nienie geniuszy” — żona Przybyszew- skiego	JOLANTA BIELA	Młodzieniec III	JACEK PARUSZYŃSKI
Gospodarz „Paonu” Turlinśki	RYSZARD GAJEWSKI	Czynownik I	ZBIGNIEW ZANIEWSKI
Tadeusz Zeleński, student medycyny	ZBIGNIEW ZANIEWSKI	Czynownik II	ZBIGNIEW SAMOGRANICKI
Wincenty Korab — Brzozowski, poeta	KRZYSZTOF GÓRECKI	Panna I	TOMASZ POŹNIAK
Jan Stanisławski, malarz, pejzażysta	JERZY HOJDA	Panna II	EWA CZAJKOWSKA
Lucjan Rydel, dramaturg, poeta	JAROSŁAW KOŹMIAŃSKI	Panna III	MAJA WIŚNIEWSKA
Docent Ptaszek, po- stać fikcyjna	ZBIGNIEW GORZOWSKI	Leopold Staff, poe- ta	JOLANTA BIELA
Szatanię I	JACEK PARUSZYŃSKI	Kornel Makuszyń- ski, popularny pi- sarz, felietonista	TADEUSZ KWINTA
Szatanię II	ADAM SADZIK	Karol Szymanow- ski, kompozytor	ADAM DZIESZYŃSKI
Szatanię III	JAN KRZYWDZIAK	Janina z Kasprowi- czów Małaczyńska	MARIAN JASKULSKI
wielbiciele twórczo- ści i osobowości Przybyszewskiego	KATARZYNA LIS	Anna z Kasprowi- czów Jarocka	TERESA M. LIPOWSKA
Jadwiga Gąsowska primo voto Kaspro- wiczowa	ZDZISŁAW KLUCZNIK	córki Kasprowicza	BARBARA SZAŁAPAK
Józef Hłasko, re- daktor w lwowskim piśmie „Słowo Pol- skie”,	ZBIGNIEW SAMOGRANICKI	Ludwina Gałowa	WANDA SWARYCZEWSKA
Jan Popławski, pu- blicysta „Słowa Polskiego”	BARBARA STESŁOWICZ	Bartuś Obrochta, sławny muzyk Pod- hala	TADEUSZ WIECZOREK
Dama młodopolska	***	Józef Marducha — Gał od Ludwisie	ANDRZEJ GAZDECZKA
Kornel, gimnazjali- sta lwowski	***	Juhas I	ADAM SADZIK
Gimnazjaliści	***	Juhas II	JERZY HOJDA
Sędzia z procesu socjalistów we Wro- cławiu	JANUSZ SYKUTERA	Juhas III	JAROSŁAW KOŹMIAŃSKI
		Juhas IV	GRZEGORZ FORYSIAK
		Panna młoda	EWA CZAJKOWSKA
		Pan młody	RYSZARD GAJEWSKI
		Druhna I	HANNA WIETRZNY
		Druhna II	MAJA WIŚNIEWSKA

inspicjent: **ANITA WILCZAK-
LESZCZYŃSKA**

sufler: **EWA KURSA**

W spektaklu bierze udział **KAPELA STUDENCKIEGO
ZESPOŁU GÓRALSKIEGO „SKALNI”**

PRAPREMIERA STYCZEŃ 1985

a nie tylko on jeden — konstruował wielką trójcę poezji polskiej z nazwisk: Kochanowski — Mickiewicz — Kasprówic. Obwołano autora *Hymnów* największym poetą współczesnej Słowiańszczyzny. Już za życia narastał wokół niego kult, który przesłaniać zaczął rzeczywisty wymiar postaci. Sam Kasprówic jakże daleki był od żądzy sławy i chwały. „Płonem zgromadził brogi” — pisał w zakończeniu *Księgi ubogich*; w wierszu *Zasnęły się sennie góry* pytał prawdziwie, bez prowokacji: „Ślad po mnie czyż tu zostanie?”

Dla nas nie ma tej wątpliwości. Dzieło Kasprówicza jest w dziejach literatury zapisane trwale, jest istotnym etapem jej rozwoju. Patrząc na poetę z odległej perspektywy historycznej inną mu jednak przyjdzie wymierzyć wielkość: nie skalą zaślepionej egzaltacji, lecz spokojną miarą rzeczowej oceny. Uwzględnić trzeba przede wszystkim wymienione wyżej osiągnięcia literackie. To miara historyczna. Ale istnieje również kryterium współczesne: jego atrakcyjność czytelnicza, mniejsza, to prawda, niż dawniej, lecz — wbrew pesymistycznym obawom — przecież żywa. Twórczość Kasprówicza zawiera utwory, z którymi dzisiejszy czytelnik potrafi nawiązać kontakt bliski i bezpośredni: fragmenty *Hymnów*, wiersze z *Krzaka dzikiej róży*, *Ballady o słoneczniku*, *Chwil*, cały zbiór *O bohaterskim koniu*, poezje *Księgi ubogich* i *Mojego świata*. Powojenne wydania dzieł poety szybko znikają z księgarskich półek. Po *Marcholla* i dramat *Świat się kończy* sięgały teatry i telewizja. Wobec gustów literackich i teatralnych naszej epoki, jakże odmiennych i jakże inne uznających poetki, Kasprówic ostał się nieobfitą może, lecz najlepszą częścią swej twórczości.



„Matce zawdzięczam prawie wszystko” — wyznawał poeta, gdy był już u szczytu sławy. Józefa z Kloftów Kasprówicza, chłopka z Kujaw wpiśła się do grona sławnych matek naszej literatury.

kiej konspiracji „Biuletyn informacyjny” (1939—1944)

- 1886 — ślub z Teodozją Szymańską
- 1887 — wrocławski proces socjalistów; Kasprówic skazany na pół roku więzienia
- 1887—1888 — więzienie we Wrocławiu; praca nad autobiograficznym poematem „Wojtek Skiba”, sonety: „Z więzienia”, „Z chałupy”

I jeszcze jeden fundament tego trwania, to, co dziś wydaje się szczególnie cenne w dziele autora *Hymnów*: jego pojęcie poezji jako służby społecznej w najgłębszym i najszlachetniejszym tych słów rozumieniu, dziedziczone po wielkiej tradycji literatury romantycznej. Służby, którą pełnił z budzącym szacunek uporem, której treść wyraził w ostatnich słowach dziesiątego wiersza *Księgi ubogich*:

... wszystko, co tylko jest w duszy
Z najszlachetniejszej przędzy
Ludzkiemu oddaję cierpieniu,
Ludzkiej poświęcam nędzy.

Nie napisał o sobie nigdy: „non omnis moriar”. Dziś, po półwieczu przeszło od jego zgonu, możemy to powiedzieć za niego: „nie wszystek”.

Roman Loth



„Kocham Was i Wami żyję” — pisał do swych córek — Hanki i Janki.

1888 — rozwód z Teodozją Szymańską i opuszczenie Wrocławia na zawsze

grudzień

1888 — przyjazd do Lwowa, rozpoczęcie pracy dziennikarskiej w „Kurierze Lwowskim” redagowanym przez działaczy ludowych z Bolesławem Wyslouchem na czele
— ukazanie się pierwszego tomu „Poezji” z entuzjastyczną przedmowa T. T. Jeża

1891 — „Świat się kończy” — dramat z życia ludu wielkopolskiego

lipiec— sierpień

1892 — pierwszy pobyt w Tatrach wraz z narzeczoną Jadwigą staje się inspiracją cyklu poetyckiego „Z gór”

7.I.1893 — ślub z Jadwigą Gąsowską w Krakowie

22.X.1893 — urodziny córki Janiny

l'piec

1895 — wyjazd do Włoch i Szwajcarii, cykl sonetów „Z Alp”

sierpień — urodziny córki Anny
1895 — tom „Miłość”: „L' amore desperato”, „Miłość grzech”.



KIM JEST KASPROWICZ ?

„Odwieczne ideały walczącej ludzkości: wolność, równość, braterstwo; pragnienia ujarzmionego narodu, trzymanego przez ciemniwców żywcem w trumnie; krzywdy, bóle, nadzieje milionowych mas, marniejących z ciemnoty i głodu, serdeczne hasła młodzieży polskiej, chcącej sprawiedliwości w społeczeństwie (...) — znalazły w Kasprowiczu potężnego, dzielnego barda”.

(Wilhelm Feldman, 1889)

„Pomimo całego oficjalnego uznania, które go otacza, najgłębsza duchowa wartość jego poezji nie jest jak gdyby nawet przeczuwana. Cały podziw, cały wpływ, całe działanie wychowawcze zostają przekute na walory estetyczne. Poezja Kasprowicza jest czymś więcej: jest potężnym źródłem odnowienia, oczyszczenia dusz”.

(Stanisław Brzozowski, „Legenda Młodej Polski”, 1909)

„Hymny przeszły trzydziestoletnią próbę czasu i po dziś dzień nie uroniły nic ze swojej wielkości. Należą one do szczytów liryki polskiej (...)”

(Leopold Staff, 1933)

Amor vincens” —
poetyckie refleksje z
obu małżeństw i
szczęśliwego narze-
czeństwa

lipiec—
sierpień
1896

— pobyt w Zakopanem, poznanie legendarnych postaci Podhala: Walerego Eljasza Radzikowskiego i Jędrzeja Wali — słynnego przewodnika. Cykl wierszy „Z wirchów i hal”, które wejdą do tomu „Krzak dzikiej róży”

lipiec—
sierpień
1898

— kolejny pobyt w Zakopanem, Kasprowicz zawiera przyjaźń ze sławnymi góralami: Wojciechem Brzegą, Klimkiem Bachledą, Szymonem Tatarem, Bartusiem Obrochtą. Cykl felietonów „Z Tatru” pisanych gwara, dramat „Bunt Napierskiego”

21 lub 22
grudnia
1898

— spotkanie w krakowskiej kawiarni „Paton” ze Stanisławem Przybyszewskim

czerwiec
1899

— przyjazd Przybyszewskiego do Lwowa z odczytem pt. „Me-tamuzyka Chopina”. Romans z Jadwigą Kasprowiczową

„Bój Kasprowicza z Bogiem toczy się o doczesną rzeczywistość, o dosłowną nędzę ubogiego człowieka — która go pędzi w odmet grzechów. Kasprowicz nie występuje też jako ktoś wielki, nie cierpi za miliony, przychodzi jako jeden z milionów synów burej pospolitości, którzy cierpią i kochają po całym świecie. Nie błaga Boga, żeby go wzniosł do siebie i podzielił z nim swoją władzę. Przeciwnie, wzywa Go, żeby zrzucił z siebie „nieetykalne blaski” i zeszedł z nim pomiędzy grzesznych i cierpiących...

Jedynym może sprawdzianem wartości duchowej człowieka jest, kiedy z takiego największego cierpienia rodzi się nie rozgoryczenie i upadek ducha, ale miłość i jasnowidząca pogoda”.

(Maria Dąbrowska, 1936)

„Tego poetę nie wystarczy czytać. Jego trzeba przeżywać czytając”.

(Renata Kruszyna, uczennica Liceum im. Kasprowicza w Inowrocławiu, lat 18, 1983)

*

„Po bardzo męczącym dniu wczorajszym i tęgim jak na moje teraz możliwości picia zbudziłem się lekki, precyzyjny i z nagłym pomysłem do wiersza. Nazywałby się on „Grobowiec na Harendzie” i byłby o wszystkim — o Polsce, miłości, wieczności, poezji”.

(Jan Lechoń, „Dzienniki”)

„Wie się o Kasprowiczu, że był wielkim poetą, wie się też, że był człowiekiem nie-

lipiec
1899 — wyjazd Kasprowicza do Zaleszczyk. Hymny: „Salome”, „Święty Boże”

lipiec
1900 — W Zakopanem powstaje hymn „Moja pieśń wieczorna”

Kwiecień
—maj
1901 — podróż wraz z Leopoldem Staffem do Włoch, hymny „Salve Regina”, „Hymn św. Franciszka z Asyżu”

II poł.
1901 — cstateczne odejście żony Jadwigi do Przybyszewskiego po śmierci Dagny Przybyszewskiej

1902 — rozpoczęcie pracy w lwowskim piśmie „Słowo Polskie”, redakcja dodatku literackiego, w którym zadebiutuje m.in. Kornel Makuszyński

1904 — uzyskanie doktoratu na Uniwersytecie Lwowskim pracą „Liryka Teofila Lenartowicza”

1905 — wyjazd do Paryża i Londynu. Motywy tej podróży pojawiają się w tomie prozy poetyckiej „O bohaterskim koniu i walącym się domu”



zmiernej dobroci i wielkiego serca, wie się też, że umiał to być dobry kompan w cygańskim towarzystwie, ale nikt nie zdaje sobie sprawy z tego poczucia powagi spraw, których się podjął, z tej solidności przekonań i solidności obywatelskiej, które go cechowały”.

(Michał Pawlikowski, „Okna”)

„...miał się odbyć ludowy wiec w Kwidzynie (...). Wrażenie wywołane przez ten wiec pozostanie na zawsze w mej pamięci jako jedno z najsilniejszych w życiu. Nigdy jeszcze nie widziałem w twarzach ludzkich takiego zdecydowania, kamiennej zawziętości, takiego męstwa i grozy. (...) Gdy wielki poeta Jan Kasprówicz, sam syn ludu i sam ongi równie dobrze jak oni traktowany przez tychże gnębieli, wypowiedział natchnioną, a prostą mowę, wzywając, żeby wytrwali i czekali. (...) patrzałem sam zachwycony na twarze zastygłe w uniesieniu (...). A więc nienadaremna była wytrwałość w przechowywaniu wzgardzonej mowy (...).

(Stefan Żeromski, 1920)

KASPROWICZ i Szymanowski

„Szymanowski siadł przy fortepianie. U-milkły głosy. I zabrzmiał wśród ciszy tylko jeden wysoki, silny kobiecy głos: „Święty Boże...”. Po raz pierwszy słyszałam ten utwór, w którym zespoliły się w jednym cudownym napięciu dusza poety i wielkiego muzyka. (...) Szymanowski oderwał ręce od fortepianu, podniósł się i patrzył w moją stronę (...)

1906—1903 — pobyt w Poroninie, przyjaźń z rodzinami góralskimi Gutów i Gałów; tłumaczenia Szekspira, Eurypide-sa, Ajschylosa, Hauptmanna, Ibsena; cykl wierszy „Ballada o słończniku”

1907 — poznanie w Sorrento Marii Bunin

1908 — objęcie katedry literatury porównawczej na Uniwersytecie Lwowskim im. Jana Kazimierza, intensywna praca w Związku Naukowo-Literackim

30.IX.

1911 — ślub w Dreźnie z Marią Bunin

1911 — tom wierszy „Chwile” zawierający poetyckie listy do Marusi

1913 — zakończenie trwającej 17 lat pracy nad misterium tragikomicznym „Marchońt grubo a sprośny”

czerwiec

1914 — powstaje w Poroninie „Księga ubogich”

sierpień

1914 — Kasprówicz uczestniczy wraz z Orkanem w akcji interwencyjnej w sprawie uwolnienia Lenina uwięzionego przez policję austriacką

— Wie pani, pani Marusiu, że Kaspro-
wicz nie tylko jako poeta (Hymny były
jednym z największych przeżyć w moim
życiu), lecz i jako człowiek robił na mnie
potężne wrażenie. W jego obecności czu-
łem się zawsze trochę onieśmielony...”
(Zapis Marii Kasprowiczowej w rozdziale
„Jesień” z książki „W naszym górskim
domu”)

Kasprowicz wśród górali

„Syn ziemi pszennej, nadgoplańskiej, nie-
jako oka nizin (...) przyłgnał umiłowanemu
rosnącym do tej ubogiej, skalnej, wyso-
kiej krainy (...), poznał dość hyrnych ju-
naków, w ziemię tę wybraną z Kujaw
przesadzony, korzeniami wrósł. (...) Bawił
się na chrzcinach i weselach u nich jak
Król i Marchołat zarazem. Oni też kochali
go...”

(Władysław Orkan: „Podhale w życiu Ka-
sprowicza”)

„Święta spędziliśmy wśród gazdów: pierw-
szy dzień w rodzinie Gutów, drugi u Ga-
łów. Weselo było i przyjemnie. Śpiewano
stare góralskie pieśni. Lubię obserwować
Janka, kiedy przysłuchuje się śpiewom,
jest do głębi poruszony”.

(Maria Kasprowiczowa: „Dzienniki”)

maj—
czerwiec
1920

— wyjazd ze Stefanem
Zeromskim na tere-
ny plebiscytowe War-
mii i Mazur

1921—1922 — Kasprowicz rektorem
Uniwersytetu we Lwo-
wie

październik

1923 — kupno Harendy, wy-
marzonego domu mię-
dzy Zakopanem a Po-
roninem

21 września

1924 — początek ciężkiej cho-
roby

1925—1926 — nagły wybuch twór-
czości: tom „Mój
świat” — „pieśni na
gęśliczkach i malo-
wanki na szkle” z
cyklem „Z legend o
Janosiłku” i ostatnim
napisanym w życiu
wierszem „Nasturcje”

1 sierpnia

1926 — Jan Kasprowicz umie-
ra na Harendzie



„Swobodna dusza poety (...) odnajduje w ludzie góralskim siłę, żywotność, radość życia, rozmach wewnętrzny, pogardę śmierci, wewnętrzną niepodległość...”

(Konrad Górski: „Studia o Kasprowiczu”)

MARUSIA



„Te dwa błękity głębokie, to czoło Promieniejące zadumy ozdobą” — tak widział poeta swą narzeczoną Marusią Buniównę w liście — wierszu z poświęconego jej tomu „Chwile”.

Córki o ojcu

Pożegnanie z Jadwigą

„31 lipca 1926 Kasprowicz był już umierający. W tych dniach przebywała u córek ich matka, Jadwiga Przybyszewska. O świcie dnia 1 sierpnia, miała czuwać przy ojcu młodsza córka, Hanka. Przedtem matka jej wyraziła życzenie: „Chciałabym bardzo popatrzeć jeszcze na waszego ojca” (...) Hanka spojrzała na ojca czy śpi. Ku jej zdziwieniu — oczy miał otwarte, przytomne i skierowane w stojącą w drzwiach Jadwigę. (...) Wyraziła się do córek: „To, że mogłam zobaczyć waszego ojca w ostatnich chwilach jego życia, uważam za znak, że mi przebaczył”.

(Anna Kasprowicz-Jarocka: „Poeta i miłość”)

MARUSIA o Harendzie w swym DZIENNIKU

6 października 1923

Za parę dni przenosimy się do naszego domu!

23 stycznia 1924

O naszej Harendzie mogę pisać tylko ze szczerym wzruszeniem i miłością. Kocham w niej wszystko. Gdy budzę się rano i otwieram oczy, widzę przez okno promienisty grzebień Tatr. Mam wrażenie, że zawiśliśmy gdzieś w powietrzu...



„Przynoszę ci kilka pieśni, umiłowanie ty moje” — pisał do Marusi w „Księdze ubogich”. Jedno z ostatnich wspólnych zdjęć Marusi i Jana na sławnej harendziańskiej kładce.

„Powątpiewają czy wytrzymam na tym „pustkowiu” — tak zupełnie poza życiem... Uśmiecham się najlepszym swoim uśmiechem, bo wiem, że życie jest we mnie samej, że pali się we mnie jak światło”. Tak pisała w swoim Dzienniku. Miałam szczęście znać Marię Kasprowicową, zwaną Marusią, przez ostatnich jej życia lat dziesięć. Jaką była? Wierzyła w powołanie życiowe kobiety. Wierzyła, że funkcje anielskie, (które romantycy przypisywali swoim Delfinom i Maryłom, zgrzebne zaparzanie ziółek pozostawiając żonom) — można znamienicie z ziemskimi

Wielkanoc

W tej chwili Antosia przyniosła pęk świeżych baziek i bukiecik krokusów. Jutro Palmowa Niedziela. Są to pierwsze kwiaty tej spóźnionej wiosny.

Stoją przede mną na biurku i znowu uczuвам szczęście...

20 maja

Cudowny księżycowy wieczór. Siedliśmy z Jankiem na werandzie. Na dole młodziutka zieleń ledwie rozkwitłych drzew wygląda jak koronkowa mgła. Cicho zupełnie, tylko nieustanny, niespokojny szum potoku... Długo tak z Jankiem siedliśmy, oparci o drewnianą poręcz balkonu. Janek mówi: — Ach, jak tu dobrze! Chwilami boję się swego szczęścia.

21 września

Janek zachorował na Harendzie.

Po śmierci Kasprowicza

Będę miała jeszcze dużo dla niego po jego śmierci do spełnienia. (...)

Harenda nie jest dla mnie tylko domem wspomnień i przeszłości, lecz symbolem życia. (...)

Ten dziwny i czarowny dom zastąpił mi i wynagrodził utratę da-

połączyć! I to się jej udało! Wbrew przepaści lat, różnicy narodowości, środowiska, obyczajów, języka, ta córka rosyjskiego generała, wielce światowa panna, adorowana przez młodych, atrakcyjnych mężczyzn, przeżyła szczęśliwych (acz od burz nie wolnych) lat 15 z synem polskiego chłopca, poetą, człowiekiem, o którym poprzednia żona pisała, że „zacny i prawy,



Poronin 1906. Grupa przyjaciół „Bacy” Kasprowicza, który siedzi w centrum. Po jego prawej dłoni — Leopold Staff i Władysław Orkan, stoi Jerzy Żuławski, autor tzw. trylogii księżycowej, przepowiadającej lot człowieka w kosmos.

lekiej mojej ojczyzny. Spełnił podwójne zadanie: ktoś mi najbliższy otrzymał go dla śmierci, by opromienić ją ostatnim uśmiechem — ja zaś otrzymałam go dla życia. O tak, było to młode drzewko, pusty ul, który trzeba było dopiero napełnić miodem — kawałek ziemi, na której trzeba było zbudować prawdziwą ojczyznę, taką jaką nie zawsze była nasza własna — tę idealną, której obraz nosimy w sobie od pierwszej chwili życia, a umierając wciąż jeszcze o niej śnimy.

Z ksiąg pamiątkowych na Harendzie

1981

„Harenda? A to Polska właśnie!” —

Krąg instruktorski poznańskiego hufca harcerskiego Wilda im. Kasprowicza noszący imię — HARENDA





„Dom. On staje się ojczyzną. Kocham Harendę i każdy przeżyty w niej dzień!” — pisze Marusia w „Dzienniku”

ale strasznie przykry w obejściu”. Ta też żona „z furią i uporem ćmy” (jak to obrazowo określił biograf autora „Wigilii”) — „poleciała w kuszący płomień” Przybyszewskiego. Marusia wybrała inaczej. Kochała prostotę w wielkości — naczelną cechą osobowości Kasprowicza.

I potrafiła z codzienności uczynić niecodzienność. Nienawidziła biernego stosunku do życia. Sama umiała żyć mądrze i czynnie. Była swemu mężowi femme inspiratrice i przyjacielem, krytykiem i pielegniarką.

Antoni Slonimski patrząc na nich w te dni przedostatnie — ułowił gest z jakim ta młodziutka kobieta podała ramię swemu, o lat 30 starszemu mężowi — „w tym geście było coś urzekającego! — To nie żona, która pomaga swemu postarza-lemu mężowi. To ktoś niezmiernie delikatny i kochający, kto pomoc swą ukrywa. Zdawać by się mogło, że ci dwoje oparli się wzajem o siebie...”

W OCZACH MŁODZIEŻY 1984

Uczniowie Liceum im. Jana Kasprowicza w Raciborzu

„Swobodna jest moja dusza, nikt jej skrepować nie zdoła” — mówi Jan Kasprowicz. Każdy z nas ma swoje sumienie, duszę. Zawsze powinniśmy być sobą. Człowieka można uwięzić, ale jego duch zawsze pozostanie wolny.

(Danuta Torbińska, lat 18)

U jej boku powstały najpiękniejsze kasprowiczowskie tomiki: „Księga ubogich” i „Mój świat” — ostatni wybuch poezji, kreślony na wpół sparaliżowaną już dłoń, pełen ciepłego humoru, porównywany przez krytyków do „Pana Tadeusza”.

Tymon Niesiołowski mawiał, że każdy, kto odwiedzał Harendę, czuł się jak gdyby „naświetlony” jej pogodą. Ten dom to jedno z największych zwycięstw Marusi. Ilekroć wchodzę na taras szerniały, gdzie w smrekowych korytkach pienia się złościście nasturcje, ilekroć przekraczam próg, gdzie pod jedlowymi płazy grają kuranty zegarów i kraśnieją malowanki na szkle, tylekroć mi się zdaje, że za chwilę uchyli się kotara w słoneczniki haftowana. Stańcie na progu szczupła, delikatna postać, wyciągnie białe, waziutkie ręce i powie swym miękkim akcentem: „Witajcie na Harendzie!”

Któż nie zasiadał wokół stolika w Marusinyim pokoju. W symbiozie zgodnej — sławni pisarze, cudzoziemskie prezydentowe, gaździny, aktorzy, listonosze, cybernetycy, księża, muzycy, góralscy poeci, chłopci, reżyserzy... O czymże się nie mówiło! O architekturze, muzyce, literaturze, miłości, śmierci, polityce, poezji, filmie, historii, dniu dzisiejszym Polski i świata... Biegliśmy do tego domu czerpiąc zeń wiedzę, radość i młodzieńczą siłę. Hanuszkiewicz, usłyszawszy Marusię mówiącą o jej ukochanym pisarzu, Dostojewskim, zadziwił się: „Co to za czarująca dziewczyna!” Taka właśnie była! Czarująca, krusza i silna, fascynująca, pełna czaru i wdzięku. Do końca.

Barbara Wachowicz



„Ziemio! ziemio! smutna ziemio!/
Snać opuścił cię sam Bóg, / Lecz
przeklęta myśl niech będzie, / co
by chciała szepnąć mnie, / Abym
zboczył choć na chwilę / z twych
żałości pełnych dróg!”

Los nie oszczędził pocie ciężkich
chwil. Jego życie to ciągłe zapasy.

Twarda walka o szczęście własne
i dobro ludzkości. (...) Z ciała

tego emanuje ogromna moc, jakaś
posępna siła, jednocześnie jednak

smutek i zamyślenie. (...) Prome-
teusz, mickiewiczowski Konrad-

Gustaw, Winkelried — ich cechy
skupiają się w tej postaci. Z

przekonaniem, że choć nie wiem
jak wielki byłby upadek, zawsze

znajdzie się siła, aby powstać.

(Irena Kutermankiewicz, lat 19)

„Radbym siły swemi

Zmierzyć się z wichrem, jak te
wielkie drzewa” —

to słowa Kasprowicza z „Wiatru
halnego”. Całe życie mierzył się

z „wichrami”. I tylko takie życie
ma wartość.

(Andrzej Pawłowski, lat 17)

Koordynacja pracy artystycznej:
ELŻBIETA MACH

ZESPÓŁ TECHNICZNY:
Kierownik techniczny:
LUCYNA LEWICKA

Organizacja widowni:

Kierownik: WŁODZIMIERZ BRODECKI prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe codziennie w godz. 9.00—16.00, tel. 44-27-66. Kasa teatru czynna na dwie godziny przed spektaklem.

Oświetlenie:

LUDWIK KOLANOWSKI

Akustyka:

JACEK SIEWIOR

STANISŁAW TARASEK

Brigadierzy sceny:

ZDZISŁAW KOWZUŃ

WOJCIECH PERŁAK

Kierownik pracowni krawieckiej damskiej:

KRYSTYNA SZCZEPANIK

Kierownik pracowni krawieckiej męskiej:

ANTONI FOLFASIŃSKI

Pracownia perukarska:

HENRYK JARGOSZ

Prace modelatorskie i malarskie:

BRONISŁAWA I EDWARD SOLECCY

Prace stolarskie:

BOGDAN WALENTOWICZ

Prace ślusarskie:

ANTONI WTOREK

Prace tapicerskie:

STANISŁAW KASPRZYK



Portret Jana Kasprowicza na okładce pędzla Feliksa Krakowskiego, portret Marusi — pędzla Witkacego.

Zdjęcia archiwalne z Muzeum Kasprowicza na Harendzie. Reprodukcje: Stanisław Momot. Zdjęcie Harendy — Krystyna Gorazdowska.

Wszystkie wykorzystane w spektaklu dialogi i monologi są autentyczne

Redakcja programu:

BARBARA WACHOWICZ

JOANNA WOŹNIAK

Opracowanie graficzne programu:

RYSZARD STOBNICKI

CENA 30 ZŁ
Egzemplarz bezpłatny



W repertuarze

Maria Konopnicka
O KRASNOLUDKACH I O SIEROTCE
MARYSI

Reżyseria: Marek Kmiecinski
Scenografia: Tadeusz Smolicki

Lucjan Ryděl
BETLEEM POLSKIE

Reżyseria: Henryk Giżycki
Scenografia: Józef Napiórkowski

Karol Wojtyła
HIOB

Reżyseria: Tadeusz Malak
Scenografia: Józef Napiórkowski,
Ryszard Słobnicki

Aleksander Fredro
ZEMSTA

Reżyseria: Stanisław Igar
Scenografia: Józef Napiórkowski,
Ryszard Słobnicki

Tadeusz Kwintła
TANCUJĄCE ZBIEGOWISKO

Reżyseria: Tadeusz Kwintła
Scenografia: Jerzy Gorazdowski

Scena „NURT”

Kazimierz Moczarski
ROZMOWY Z KATEM

Reżyseria: Jan Budkiewicz
Scenografia: Jerzy Szeski

Julian Tuwim
BAL W OPERZE

opracowanie tekstu i wykonanie:
Henryk Giżycki
scenografia: Janusz Trzebiatowski

Roman Brandstaetter
MILCZENIE

Reżyseria: Wacław Jankowski
Scenografia: Tadeusz Smolicki

